

"Tytuł Literacki" nr. 16 dn. 15.10.189.

1

leciu, międzywojennym odnotowa-
no tylko jedną profesjonalną reali-
zację «Antygony» w Łodzi... Po
drugiej wojnie światowej można
by powiedzieć, że weszła trium-
falnie na sceny poczynając od tea-
tru w Katowicach w 1947. Wysta-
wiana była już w kilkudziesięciu
realizacjach, obecnie grana jest
przynajmniej na 3—4 scenach pol-
skich».

Konflikt pomiędzy racją stanu a
racją moralną, dziś, jak widać,
szczególnie pociągający publiczność
i artystów, przedstawiają na sce-
nie Teatru Polskiego we Wrocławiu
Zbigniew Lesień jako Kreon
i Halina Skoczyńska w roli Anty-

gony (oboje na zdj.). Przedstawi-
nie reżyserowała Ewa Bułhak w
scenografii Jerzego Grzegorzew-
skiego (kostiumy Barbara Hanic-
ka), z muzyką Stanisława Radwa-
na.

Inną tragedię Sofoklesa, „Króla
Edypa” w przekładzie Stanisława
Dygata, wystawia śląski Teatr
Dramatyczny. Jest to debiut reży-
serski i aktorski (w roli tytuło-
wej) na tej scenie nowego jej dy-
rektora Ryszarda Jaśniewicza; sce-
nografię przedstawienia projekto-
wał Ryszard Strzembala, muzyka
Bohdana Jarmołowicza.

*

Warto jednak zauważyć, że nie
tylko klasyka polska ma wzięcie
w teatrach lecz także światowa:
tragedia antyczna Szekspira, Mo-
liera nie umykają uwadze reżyse-
rów.

Drugą młodość przeżywa „AN-
TYGONA” SOFOKLESA w prze-
kładzie Stanisława Hebanowskiego.
Jerzy Łanowski w programie
wrocławskiego przedstawienia
zwrócił uwagę, że dzieje tej tra-
gedii na naszych scenach rozpoczą-
ły się w Teatrze Miejskim w Kra-
kowie w 1903 pożegnany wy-
stępem Heleny Modrzejewskiej. W
1911 w tymże teatrze wystawiło
„Antygonę” Akademickie Koło Mi-
łośników Dramatu Klasycznego z
Wandą Siemaszkową w roli tytu-
lowej. „Ciekawe, że w dwudziesto-

